

Revolucja, Krzyk

Znasz prawdy pustych znak
Zbyt pięknych, cichych i ostrych
Nie moralnych prawd
Zbyt moralnych bzdur
Wmówiono Ci że sam
Nie masz żadnych szans
Jedynym wyjściem jest
Posłuszeństwo
Krzycz!
Nikt na ziemi Ci nie powie jak masz problemy
Jesteś tu wrogiem
Krzycz!
I odzyskaj w swojej głowie
Kim chcesz być
Bo stajesz się wrogiem
Nie zamykaj mi ust
nie narzucaj posłuszeństwa
Idź przez życie jakie znasz
Nie dokładaj słów
Rób jakbyś chciał
Leć, a u twych słów
Nie podawaj się
Nie daj zepchnąć w kat
Bo nie narzucisz Ci przeznaczenia
Krzycz!
Nikt na ziemi Ci nie powie jak masz problemy
Jesteś tu wrogiem
Nie zamykaj mi ust
nie narzucaj posłuszeństwa
Krzycz!
I odzyskaj w swojej głowie
Kim chcesz być
Bo stajesz się wrogiem